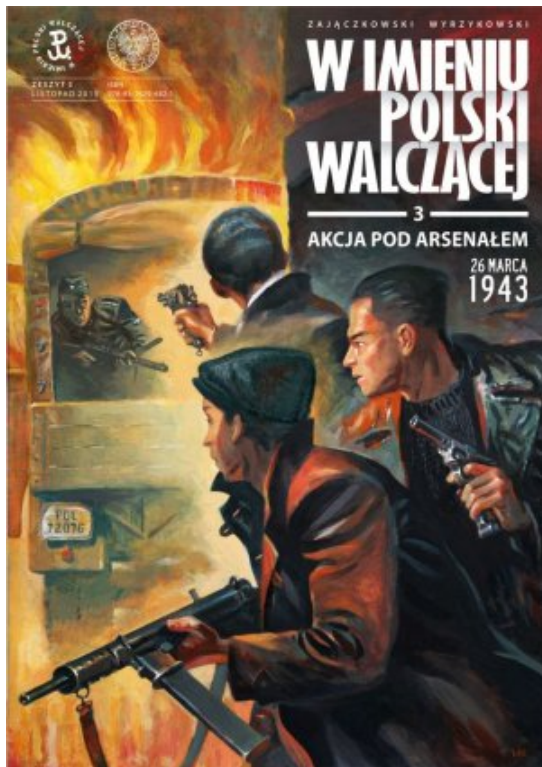


Instytut Pamięci Narodowej - Poznań

<https://poznan.ipn.gov.pl/pl7/aktualnosci/141142,78-rocznica-Akcji-pod-Arsenalem.html>
2021-05-17, 22:09

78. rocznica „Akcji pod Arsenalem”





utworzenie Polskiego Państwa Podziemnego.

W jego ramach działał także Związek Harcerstwa Polskiego, przybrawszy konspiracyjny kryptonim – Szare Szeregi. Realizował on ideowy program dziś, jutro, pojutrze. Pojutrze oznaczało odbudowę wolnej już ojczyzny, jutro – otwartą walkę z okupantem w myśl narodowego powstania, natomiast mianem dziś określano działania konspiracyjne, takie jak mały sabotaż czy dywersję. W tych właśnie czynnościach brali udział bohaterowie dzisiejszej uroczystości – Jan Bytnar „Rudy”, Aleksy Dawidowski „Alek” i Tadeusz Zawadzki „Zośka”. Wstąpili się oni działaniami zakłócającymi system okupanta, tym samym dając nadzieję rodakom: zdzierali powiewające na wietrze złowrogie swastyki czy malowali na murach sławny znak kotwicy, złożony z dwóch liter oznaczających Polskę Walczącą.

Niestety działalność taka stanowiła wielkie niebezpieczeństwo w momencie wykrycia uczestników akcji sabotażowych czy dywersyjnych. 23 marca 1943 r. wraz z ojcem został w swoim mieszkaniu aresztowany Jan Bytnar. Mimo strasznych tortur w czasie nieludzkich przesłuchań nie zdradził, nie wydał swoich przyjaciół, nie podał żadnych nazwisk ani informacji. Przyjaciele już w pierwszych chwilach po otrzymaniu przytłaczającej wiadomości postanowili niezwłocznie odbić „Rudego”. Niestety pierwsza próba nie powiodła się z powodu braku wyraźnej zgody ze strony dowództwa AK. Następny termin zostały wyznaczony na 26 marca 1943 r.

Mózgiem operacji został serdeczny przyjaciel Janka – Tadeusz Zawadzki ps. „Zośka”. Zaplanowano i ustalono, że możliwe będzie odbicie „Rudego” z więźniarki, przewożącej go z aresztu śledczego w alei Szucha do więzienia na Pawiaku. Zorganizowano grupę 28 młodych członków podziemia rwących się do otwartej walki z okupantem. W okolicy Arsenалу w Warszawie stanęły oddziały mające za zadanie zatrzymanie pojazdu przy użyciu butelek z benzyną, pistoletów oraz granatów, a następnie uwolnienie przewożonych Polaków w więźniarce. Liczono, że będzie znajdował się w niej również „Rudy”.

Brawurowa akcja zakończyła się powodzeniem, pomimo nagłych zmian kursu więźniarki. Niestety widok skatowanego „Rudego” zmroził krew w żyłach jego przyjaciółom. Został on szybko przewieziony w bezpieczne miejsce, gdzie miano go otoczyć troską oraz pomocą lekarską, jednak nie dane było mu doczekać zaplanowanego zabiegu. Odszedł 30 marca, jednego dnia razem ze swoim przyjacielem „Alkiem”, ciężko rannym podczas akcji. Janek zaznał jednak w ostatnich chwilach swojego życia ogromu miłości i oddania tych, którzy dla przyjaciela gotowi byli na wszystko.

Dziś warto przypomnieć o jeszcze jednej ważnej postaci, której życiorys stanowił potwierdzenie ogromnego hartu ducha oraz męstwa. To Leonard Bura, jeden z 20 uratowanych więźniów w tej akcji. Poznaniak, urodzony 20 października 1924 r. Jako syn powstańca wielkopolskiego wzrastał w atmosferze patriotyzmu, odwagi oraz silnego poczucia obowiązku w dążeniu do niepodległej ojczyzny. Leonard, zaangażowany w działalność konspiracyjną na terenie Wielkopolski niestety musiał ratować się ucieczką, gdyż groziło mu aresztowanie za nielegalne wynoszenie broni w podwójnej walizce, do

czego miał sposobność, pracując przy plombowaniu wagonów z mieniem niemieckich żołnierzy poległych na wschodzie. Wyruszył do Warszawy, gdzie ponownie przystąpił do działań wymierzonych w okupanta. Niestety tutaj wpadł w zastawioną na niego zasadzkę i razem z Janem Bytnarem, którego przyszło mu nieść skatowanego na noszach, znalazł się na Pawiaku.

Szczęśliwe zrządzenie losu sprawiło, że i Leonard został odbity w trakcie „Akcji pod Arsenalem”. Schronienie znalazł w podwarszawskim Piasecznie pod nowym nazwiskiem, idealnie pasującym do właściciela, który umknął kolejnym niemieckim patrolom – Szczęsny. Mimo, że kolejnym ciosem stało się zesłanie do łagru koło miejscowości Borowicze, niedługo przed wybuchem powstania warszawskiego, to Bura przetrwał tam trzy trudne lata, aby po wojnie znów móc działać społecznie – na rzecz tych, którzy stracili w latach wojennej zawieruchy życie. Angażował się w upamiętnianie ofiar w takich miejscach jak Fort VII w Poznaniu – pierwszy niemiecki obóz koncentracyjny założony na ziemiach polskich, obóz karno-śledczy w Żabikowie oraz cmentarz na Junikowie, gdzie razem z kolegami wznosił brzozywy krzyż dla ofiar Zbrodni Katyńskiej. W powojennej Polsce aktywnie działał w ramach Związku Harcerstwa Polskiego, szerząc wiedzę o okupacyjnych dziejach. Sam uratowany ratował innych od zapomnienia.

[Zachęcamy do zapoznania się ze szczegółowym przebiegiem „Akcji pod Arsenalem” w filmie przygotowanym na podstawie komiksu wydanego przez IPN.](#)

Julia Kilanowska Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej IPN Poznań